

warszawa-szczecin wagon  
2 klasy zapach jajka  
tanich perfum kiełbasy  
zajmuję miejsce obok baby  
w berecie mam ją po lewej  
po prawej gościa w palcie  
nóg to sobie z pewnością  
nie wyciągnę a i o  
przyjaźniach również nie  
mam mowy. zamykam oczy udaję  
że śpię. myślę o kwiatach  
by nie oddychać jajkiem  
nuda panie chyba czas  
na prowokację. chrząkając  
głośno ja proszę o uwagę  
baba w berecie odkłada kanapkę  
a facet w palcie połyka kiełbasę  
na poręczy mego łóżka  
co noc zasiada anioł  
normalny anioł w sukni  
ze skrzydłami  
przyfruwa do mnie gdzieś  
od strony szafy  
nie proszę państwa  
my nie rozmawiamy  
ja patrzę na anioła  
anioł na mnie patrzy  
gapimy się na siebie dopóki  
nie zasną. nawet gdyby świat  
miał się skończyć dziś  
proszę mnie nie budzić...